

## Fragment relacji świadka historii



**ELEONORA KAŁUŻYŃSKA**

ur. 1942, Mickuny



<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Szarwól, lata 50. XX w.
--------------------------------------	-------------------------

### Warunki mieszkaniowe w osadzie Szarwól

Domy to były zrobione z drewnianych bali, mchem przetykane. Był jeden pokój, w nim duży piec ruski, gdzie się gotowało. Czasem w telewizji widzi się, jak wkłada się pizzę do pieca, to tam takie piece były w tych naszych domach. Garnki były okrągłe i też widelkami się je wsadzało do pieca. Z boku przy piecu było wgłębienie, kilka stopni i tam się spało. Jak były wielkie mrozy, to tam się spało. Innego ogrzewania nie było, a mrozy osiągały czterdzieści, pięćdziesiąt stopni. Nieraz nie można było ogrzać pokoju tym piecem, to się marzło. Były dwa okna. Stały trzy żelazne łóżka. Ja spałam z siostrą. Babcia na piecu cały czas spała, a mama na drugim łóżku. Nam się wydawało, że ten dom, to jest pałac. Mamy połowę domku, a reszta w baraku została. Matkom z dziećmi dawali takie domki.

<b>Data utworzenia</b>	11 lutego 2020
<b>Rozmawiał/a</b>	Beata Hebzda-Sołogub
<b>Redakcja</b>	Jadwiga Horanin
<b>Prawa</b>	Forum Dialogu Między Kulturami